

Pion prewencyjno-dochodzeniowy składał się w przeważającej mierze z żołnierzy służby zasadniczej, ale trzon merytoryczny stanowili podoficerowie, chorążowie i oficerowie. Wszyscy razem występując w wyróżniających się mundurach (białe pasy i białe otoki na czapkach), wykonywaliśmy takie same zadania jak obecnie wykonują żołnierze Żandarmerii Wojskowej.

Do moich obowiązków należało dowodzenie i organizacja służby pododdziału, który wykonywał następujące zadania:

Kontrolowanie przestrzegania przez żołnierzy porządku i dyscypliny w miejscach publicznych,

1. Kontrolowanie przestrzegania przepisów ruchu drogowego przez żołnierzy (pojazdy prywatne i służbowe) i pracowników wojska (pojazdy służbowe),
2. Regulacja ruchu kolumn pojazdów wojskowych,
3. Konwojowanie żołnierzy nielegalnie przebywających poza jednostką wojskową i sprawców przestępstw,
4. Konwojowanie rzeczy i dokumentów,
5. Prowadzenie poszukiwań żołnierzy podejrzanych o popełnienie przestępstwa,
6. Prowadzenie poszukiwań żołnierzy przebywających nielegalnie poza jednostką wojskową,
7. Prowadzenie poszukiwań żołnierzy, którzy zbiegli z jednostki wojskowej z bronią,
8. Prowadzenie poszukiwań utraconej broni, amunicji, materiałów wybuchowych i innych środków walki,
9. Zabezpieczenie imprez o charakterze masowym z udziałem żołnierzy,
10. prowadzenie szkoleń profilaktycznych w jednostkach wojskowych (przeciwdziałanie przestępczości i negatywnym zjawiskom w wojsku np. alkoholizm, narkomania, tzw. „fala“).

Służba w prewencji odbywała się na podstawie instrukcji patrolowej i konwojowej a zadania realizowane były głównie przez żołnierzy z poboru w formie patroli (pieszych, zmotoryzowanych, kolejowych itp.), konwojów oraz kontroli ruchu drogowego pojazdów wojskowych.

Swoje obowiązki wypełniałem zgodnie z obowiązującym prawem, etyką zawodową i regulaminami Polskich Sił Zbrojnych. Służyłem wyłącznie własnej Ojczyźnie, Polsce, takiej jaka wówczas była, uznawana przez wszystkie instytucje międzynarodowe w Europie i na świecie. Nikogo nie prześladowałem, nigdy nie wykonywałem zadań polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Nie byłem karany sądownie, administracyjnie lub dyscyplinarnie. Nigdy nie dopuściłem się jakiegokolwiek sprzeniewierzenia swoich powinności, jako żołnierz i obywatel.

Moja służba w Wojskowej Służbie Wewnętrznej miała charakter krótkotrwały. Biorąc pod uwagę prawie 27 lat służby. służba wojskowa do [] oraz służba w Policji od [] i mając na uwadze fakt powołania

12 września 1989 r. demokratycznego rządu Tadeusza Mazowieckiego, trwała jedynie 1 rok i 11 miesięcy. Chyba, że ktoś twierdzi, że rząd T. Mazowieckiego służył państwu totalitarnemu!

Ze służby wojskowej zostałem zwolniony na własną prośbę z dniem po kolejnym raporcie kierowanym do Ministra Obrony Narodowej, planując podjęcie służby w nowo tworzonej Policji Państwowej.

Od dnia pełniłem służbę w Policji, od dnia r. do pełniłem służbę w Samodzielnym Pododdziale Antyterrorystycznym Policji, ostatnie zajmowane stanowisko służbowe, Dowódca SPAP

W latach 2001-2005 czterokrotnie pełniłem służbę w misjach pokojowych ONZ i UE na terenie Bośni i Hercegowiny oraz Kosowa, w sumie przez pełne trzy lata, godnie i z honorem polskiego policjanta reprezentowałem polską Policję i Rzeczpospolitą Polską na arenie międzynarodowej. W roku 2012 decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych nadano mi status weterana służby poza granicami państwa.

W uznaniu moich zasług, Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 2013 r. nadano mi Odznakę Honorową „Za zasługi w działaniach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej”.

Swoje zadania i obowiązki wykonywałem sumiennie i rzetelnie oraz z pełnym zaangażowaniem, o czym świadczą kolejne oceny i opinie służbowe, otrzymane nagrody, wyróżnienia oraz odznaczenia a także kolejne mianowania na wyższy stopień i wyższe stanowiska służbowe.

Przez cały okres mojej służby w Policji nigdy nie prowadzono w stosunku do mnie żadnego postępowania dyscyplinarnego i nigdy nie byłem karany.

Postanowieniem z dnia 1999 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył mnie Brązowym Krzyżem Zasługi,

Art. 16. 1. Ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 23 czerwca 1923 r. Krzyż Zasługi jest nagrodą dla osób, które położyły zasługi dla Państwa lub obywateli spełniając czyny przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść Państwu lub obywatelom.

U S T A W A z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. 1992 Nr 90 poz. 450)

Decyzją z dnia 2007 roku Ministra Spraw Wewnętrznych nadano mi Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant”.

Postanowieniem z dnia 2008 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył mnie Medalem Brązowym Za Długoletnią Służbę,

W/w ustawa objęła byłych żołnierzy prewencji Wojskowej Służby Wewnętrznej, którzy po 1990 roku podjęli i kontynuowali służbę w MSW i Policji. Nie objęła natomiast w ogóle żołnierzy WSW będących już na emeryturach oraz tych, którzy przeszli do służby w Żandarmerii Wojskowej i odeszli z niej na emeryturę. CZY JA JESTEM OBYWATELEM DRUGIEJ KATEGORII?

Ustawa nie objęła funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, nie odebrano emerytury funkcjonariuszom ZOMO, plutonów specjalnych ZOMO. Odebrano natomiast emerytury takim jak ja, żołnierzom przewencji WSW, którzy przeszli do służby w MSW wolnej Polski, a w moim przypadku do nowoutworzonej Policji i którzy później służyli wolnej Polsce i obywatelom.

MAMY WIĘC DO CZYNINIENIA Z EWIDENTNĄ Dyskryminacją I nierównym traktowaniem obywateli RP wobec prawa.

Ponownie zadaję pytanie: czy ja jestem obywatelem drugiej kategorii?

Służąc Ojczyźnie i polskiemu społeczeństwu oddałem służbie w Policji, w wolnej demokratycznej Polsce, najlepsze lata swojego życia. Kiedy wychodziłem z domu do służby czy wyjeżdżając kolejny raz na misję, moja żona i dzieci nie wiedziały czy wrócę do nich cały i zdrowy czy nie. Kosztem życia rodzinnego i swojego zdrowia wykonywałem zadania do których nie każdy się nadawał, wymagających wyjątkowych kwalifikacji oraz szczególnych predyspozycji fizycznych i psychicznych. Wielokrotnie, z pełnym profesjonalizmem, godnie i z honorem reprezentowałem mój kraj i polską Policję na arenie międzynarodowej.

Ja ze swojego zadania wywiązałem się do końca, teraz oczekuję, że moje państwo też dotrzyma swoich zobowiązań. Za moje zaangażowanie i poświęcenie spotyka mnie „nagroda”, pozbawiono mnie emerytury wypracowanej w wolnej Polsce podczas służby w Policji, w pododdziale antyterrorystycznym i w misjach ONZ oraz Unii Europejskiej. Tylko dlatego, że przed służbą w Policji, pełniłem służbę wojskową w przewencji Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Wszelkie przewidziane przez polskie prawo odwołania złożyłem we wrześniu 2017 r do Sądu Okręgowego w Warszawie., do dzisiaj tj. 28 września 2018 r. nie doczekałem się żadnego rozstrzygnięcia. Złożyłem również we wrześniu 2017 roku stosowny wniosek w trybie art. 8a Ustawy do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, po upływie roku i po wyroku sądowym skazującym Ministra MSW za opieszałość z rażącym naruszeniem prawa, otrzymałem decyzję odmowną. Wystąpiłem również do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o wyłączenie z obowiązywania przepisów ustawy weteranów służby poza granicami państwa, petycje oddalono.

Wielokrotnie pisałem w mojej sprawie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Pana Marszałka Sejmu RP, do Pana Premiera RP, do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, nikt nie znalazł zrozumienia dla mojej sytuacji, nikt mi nie pomógł.

Za moją wieloletnią, wzorową i ofiarną służbę w kraju i za granicą, zostałem przez Państwo Polskie potraktowany, jak śmieć.

Nie wyrażam zgody na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję lub podmiotu, o którym mowa w art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2014 r., poz. 1195).